

Sygn. akt IV KK 11/19

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2020r.

sprawy **M. W.**

uniewinnionej od zarzutu popełnienia czynu z art. 212§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 sierpnia 2018r., sygn. akt IX Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 26 marca 2018r.,

sygn. akt II K (...)

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu oskarżyciela prywatnego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W złożonej skardze podniesiono w istocie dwa zarzuty, jeden dotyczący obrazu prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 213§2 k.k., a drugi polegający na dokonaniu wadliwej, z naruszeniem art. 433§2 k.p.k., kontroli instancyjnej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że we wniesionej kasacji skarżący tylko pozornie podnosi zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego – art. 433§2 k.p.k., którego miałyby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I instancji. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia stanowi ponadto powtórzenie argumentacji zawartej w apelacji, a wynikającej z zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Uznać zatem należy, że kasacja w tym zakresie została

wywieńczona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Próba uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III instancji jest z oczywistych względów niedopuszczalna i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach procesowych.

Sąd I instancji wskazał, zarówno na to, że cytowane w programie T. wypowiedzi oskarżonej były jednymi z licznych głosów w dyskusji, a ich przytoczenie było wyborem redakcji, jak i na to, że zeznania świadków D. S., S. S. i A. P. potwierdzają prawdziwość wyjaśnień oskarżonej. Bezsprzecznie ustalono też, że prowadzone przeciwko oskarżycielowi prywatnemu postępowanie o czyn z art. 156§1 k.k. zostało umorzone w oparciu o art. 31§1 k.k.

Sąd II instancji, rozpoznając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, wnioskowanie Sądu Rejonowego podzielił, a swoje uwagi w tej kwestii przedstawił na k. 3 – 4 uzasadnienia wyroku.

W tej sytuacji nie można za zasadny uznać zarzutu obrazy art. 433§2 k.p.k., a dokonanie przez Sąd Najwyższy samodzielnych ustaleń faktycznych w tym zakresie jest niedopuszczalne.

Nieco bardziej złożona jest sytuacja związana z pierwszymi dwoma zarzutami kasacji, w których od strony materialnoprawnej i procesowej podnosi się zarzut obrazy art. 213§2 k.k.

Nie do końca można zgodzić się ze stanowiskiem zaprezentowanym w tym względzie z Sądem Odwoławczym, który wskazał, że: *„skarżący stawiając jednocześnie zarzut obrazy przepisu prawa materialnego części szczególnej Kodeksu karnego oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych bez wątplenia uchybił powyższej zasadzie, a więc Sąd Okręgowy w ogóle nie będzie ustosunkowywał się do zarzutu obrazy art. 213§2 k.k. jako niedopuszczalnego”*. Jednocześnie Sąd Rejonowy ograniczył się do stwierdzenia w tym zakresie, że: *„wypowiedzi oskarżonej na temat oskarżyciela prywatnego polegają na prawdzie, a zatem nie zostało zrealizowane podstawowe znamię art. 212§1 k.k., bowiem wypowiedź nie stanowiła pomówienia, jak również nie miała na celu poniżenia E. G. w opinii publicznej, ponieważ treść wypowiedzi nie odbiega od opinii społeczności lokalnej (opinii publicznej) na temat E. G. ”*.

Rzecz jednak nie w tym, czy twierdzenia oskarżonej były prawdziwe, ponieważ w świetle dyspozycji art. 213§2 k.k. nie musi to jej ekskulpować. Co zaś do równoczesnego kwestionowania ustaleń faktycznych i prawidłowości przyjętej kwalifikacji, to wskazać trzeba, że rozważania wymagała właśnie zasygnalizowana powyżej sytuacja, a więc możliwość poniesienia odpowiedzialności karnej przez oskarżoną w sytuacji, gdy przyjęto, że jej wypowiedzi na temat oskarżyciela były prawdziwe.

Stawiany zatem zarzut błędu w ustaleniach i błędnej wykładni prawa zostały postawione równolegle i nie skierowano ich do tej samej okoliczności – a więc,

że odmienne ustalenie faktów winno skutkować odmienną kwalifikacją prawną tych faktów. Pełnomocnik oskarżyciela wskazał natomiast na to, że nawet gdyby przyjąć, że fakty zostały ustalone prawidłowo to i tak poprzez art. 213§2 k.k. oskarżona powinna ponieść odpowiedzialność karną za swoje wypowiedzi.

Do tej kwestii zabrakło ustosunkowania w uzasadnieniach wyroków obu Sądów rozpoznających sprawę.

Przypomnieć zatem wypada, że zgodnie z dyspozycją art. 213§2 k.p.k.:
„Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212§1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

- 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub*
- 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu”.*

Przepis ten zatem – odczytywany *a contrario* – tak jak wskazano już wyżej, nie wyklucza również odpowiedzialności karnej osoby, która publicznie podnosi lub rozgłasza **prawdziwy** zarzut. Powyższe należy traktować jako zasadę. Tak więc niedopuszczalne było ze strony Sądów poprzestanie na wskazaniu, że informacje na temat oskarżyciela prywatnego, które upowszechniła oskarżona były prawdziwe. W tym zakresie zarzuty podniesione w kasacji i wcześniej w apelacji były zasadne.

Rzecz jednak w tym, że biorąc pod uwagę kontekst tej wypowiedzi, a zwłaszcza wskazane w niej konkretne zachowania oskarżyciela prywatnego, nie może ulegać jakiegokolwiek wątpliwości, że słowa te były podyktowane obawą przed zachowaniem E. G. , a nade wszystko troską o bezpieczeństwo współmieszkańców. Dobitnie dowodzi tego wskazywanie na groźby, pobicie czy podpalenie, które stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa wielu mieszkańców miejscowości H.. Powyższe wynika w sposób oczywisty i jednoznaczny z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Stąd, choć zarzuty postawione w kasacji mają swoje uzasadnienie w wadach wywodów przedstawionych przez Sady obu instancji, to nie mogły one mieć żadnego wpływu na treść skarżonego orzeczenia. Wszak to właśnie wskazywany w skardze art. 213§2 pkt 2 k.k. dowodzi słuszności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżyciela, zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.